

Ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut
Orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój
Ciagle pod naciskiem, my walczymy jak Szogun
Tutaj gdzie na misce ryżu hodują armię robotów
Ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut
Orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój
Ciagle pod naciskiem, my walczymy jak Szogun
Tutaj gdzie na misce ryżu hodują armię robotów

Ludzie walczą jak koguty w małym Chinatown
Nikt nie szuka tu pokuty, szukają na gram
Sztuki chcą na Fendi buty, od Burberry szal
Kłękają do katany sztuki za Instagramowy lajk
Rozpierdalał track jak Hiroszimę
Potargałem dawno wilczy bilet
A jak ziomek lecę w trasę to mi płacą za godzinę
Gejsza chce mi zrobić laskę, sio, mam żonę i rodzinę
Gramy se w Chińczyka, tobie bije gul, ej
Gramy od Chińczyka takie świeże jak ten strój, ej
Ziomek weź nie wnikaj, bo dostaniesz mordy kociej
Nawet jak nie lubisz to przypierdol se w gablocie
Daję na bity te słowa gorące, je mieszam, je mieszam, je mieszam jak wok
Słyszy teściowa znowu nowe hity, a córa mi mówi, że totalny "siok"
To leci dla ciebie, ziomali, ekipy, ze szkołą nową ja buduję kładkę
Z Żabą palę Chinese Kush, z Palcem piję sake

Ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut
Orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój
Ciagle pod naciskiem, my walczymy jak Szogun
Tutaj gdzie na misce ryżu hodują armię robotów
Ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut
Orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój
Ciagle pod naciskiem, my walczymy jak Szogun
Tutaj gdzie na misce ryżu hodują armię robotów

Chcieli mi zabrać wolność słowa jak te kurwy z rządu
Scena mnie nie chce akceptować jak Chiny Hong Kongu
Raper musi się buntować, nie stać grzecznie w rządku
I to nie chińskie przysłowia, tylko moja droga
Nie gram pod czyjeś dyktando, Żabson
Na koncertach robię sajgon z bandą
Nad wersami przesiaduję nocami i mam cienie pod oczami jak bym był panda
Ale moje życie nie zaczęło się cesarką, i tak jestem władcą
China-chinatown, kiedy lecę w miasto
Gdzie nie pójde te kamery wszędzie patrzą
Wyłącz smartphone, bo nas słyszą
Robię azjatyckim pannom face recognition
Niejeden ziomal lata z tajną misją, choć nie jest ninja
Zaczniesz sprzedawać stuff to do ciebie chamy przyjdą
Zacząłem robić rap w Kielcach, gdzie te wiatry gwiżdżą
Jakbym się poddał to bym jadł na obiad zupkę chińską
Dzisiaj ciagle kanapki z kapustą, ale nie pekińską

Ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut
Orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój
Ciagle pod naciskiem, my walczymy jak Szogun
Tutaj gdzie na misce ryżu hodują armię robotów

Ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut
Orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój
Ciagle pod naciskiem, my walczymy jak Szogun
Tutaj gdzie na misce ryżu hodują armię robotów